



Sygn. akt I UK 137/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)
SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)
SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania J. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 maja 2018 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 1 grudnia 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Pozwany organ rentowy decyzją z 31 marca 2015 r. odmówił wnioskodawcy J. B. i prawa do wcześniejszej emerytury wobec nieuznania zatrudnienia na stanowisku traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z 21 października 2015 r. uwzględnił odwołanie wnioskodawcy, zmienił decyzję i przyznał mu prawo do emerytury.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 1 grudnia 2016 r. uwzględnił apelację pozwanego, zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie. Wnioskodawca pracował od 1 marca 1973 r. do 30 czerwca 1975 r. w Kółku Rolniczym w W. a od 1 lipca 1975 r. do 30 listopada 1992 r. w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Ł. na stanowisku „kierowcy ciągnikowego”. Pracując jako traktorzysta latem wykonywał prace polowe, jesienią woził buraki do cukrowni, a zimą woził węgiel, pracował przy odśnieżaniu i posypywaniu dróg. Sąd Okręgowy zatrudnienie wnioskodawcy zakwalifikował jako pracę w szczególnych warunkach z wykazu A, dział VIII, poz. 3, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd Apelacyjny stanowisko Sądu Okręgowego uznał za błędne. Z zeznań świadków J. K., E. B., J. O. i J. P. wynika, że zarówno w okresie zatrudnienia w Kółku Rolniczym jak i w Spółdzielni Kółek Rolniczych praca wnioskodawcy wyglądała tak samo. Od marca każdego roku wykonywał jako traktorzysta prace polowe, jesienią woził buraki do skupu, a zimą wykonywał prace transportowe, odśnieżanie i posypywanie dróg piaskiem. Zeznania świadków potwierdził ubezpieczony. W świetle tych ustaleń ubezpieczony nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, pracy w warunkach szczególnych z wykazu A, dział VIII, poz. 3. Wykonywał bowiem prace polowe oraz prace transportowe. Praca traktorzysty wykonującego prace polowe nie jest pracą w warunkach szczególnych i jakkolwiek nie ma przeszkód, aby zaliczyć prace transportowe do prac w warunkach szczególnych, to jednak z zeznań świadków i ubezpieczonego, oraz ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że nie wykonywał on ich stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, gdyż łączył je z pracami polowymi. Zasadą jest przyporządkowanie określonej pracy do danej branży przemysłu, gdyż uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia wynika z branżowej specyfiki. Waloru pracy w szczególnych warunkach należy odmówić pracy na podobnym stanowisku wykonywanej w innym dziale przemysłu lub gospodarki. Nie jest to reguła bezwzględna, ponieważ dopuszcza się możliwość uznania pracy za wykonywaną w szczególnych warunkach także w sytuacji, gdy zakład zatrudniający ubezpieczonego nie należy do określonej branży - według nomenklatury przyjętej w

rozporządzeniu, ale wykonuje zadania całkowicie odpowiadające branżowej specyfice (wyroki Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13 i z 26 marca 2014 r., II UK 368/13). Nie ma jednak żadnych podstaw do potraktowania prac polowych jako prac w transporcie, bowiem wymiennie w wykazie A, dziale VIII pod pozycją 3 prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek zadaniach, a nie tylko transportowych (wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13). Praca wnioskodawcy nie była pracą w szczególnych warunkach wymienioną w wykazie A, dział VIII, poz. 3, gdyż nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w transporcie. Materiał dowodowy nie potwierdził aby ubezpieczony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w transporcie jako kierowca ciągnika. Decydujące znaczenie dla tego ustalenia mają zeznania ubezpieczonego i świadków. Zaliczeniu mógłby podlegać jedynie okres, w którym wykonywane były stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prace transportowe, a więc co najwyżej 5 miesięcy w każdym roku (od października do końca lutego), co dałoby łącznie niecałe 9 lat. Wnioskodawca nie wykazał 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS oraz § 2 i 4 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, polegające na przyjęciu, że praca kierowcy ciągnika rolniczego zatrudnionego przy pracach w Spółdzielni Kółek Rolniczych, nie jest pracą w warunkach szczególnych wymienioną w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia w dziale VIII dotyczącym transportu i łączności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma zasadnej podstawy i dlatego została oddalona.

Skarżący nie podważa ustaleń stanu faktycznego (nie zarzuca naruszenia prawa procesowego). W końcowej części uzasadnienia skargi zarzuca, że Sąd drugiej instancji zastosował prawo materialne do nie w pełni ustalonego stanu

faktycznego, co ma czynić uzasadnionym zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe, bo przedwczesne zastosowanie. Zarzut nie jest zasadny. Sąd drugiej instancji samodzielnie ustalił stan faktyczny w oparciu o zebrany materiał dowodowy. Na uwadze miał przede wszystkim kwestię główną - czy skarżący stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace transportowe. Ustalenie jest negatywne. Wynika z materiału sprawy, w tym z zeznań świadków, które wnioskodawca potwierdził. Wnioskodawca był zatrudniony jako traktorzysta i wykonywał prace polowe oraz transportowe. Sąd nie zaliczył prac polowych do pracy w transporcie. Oceniając całościowo stwierdził, że „zakres i charakter wskazanych prac wykonywanych przez ubezpieczonego w spornym okresie zatrudnienia prowadzi do wniosku, że ubezpieczony nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, pracy w warunkach szczególnych wymienionej w wykazie A, dział VIII, poz. 3 załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.”. Ustalenia te są wystarczające do zastosowania prawa materialnego. Nie pozwalają stwierdzić naruszenia § 2 i § 4 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Zebrany materiał wyjaśnił sprawę do rozstrzygnięcia. Nie wystąpiła sytuacja pominięcia materiału (art. 382 k.p.c.) ani odmowa przeprowadzenia wnioskowanego dowodu. Nie wystąpiła sytuacja braków w materiale, która uniemożliwiałaby stosowanie prawa materialnego.

W ocenie zarzutu materialnego skargi wiążą zatem ustalenia stanu faktycznego, na których oparto zaskarżony wyrok (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Istota sporu sprowadza się do oceny kwalifikacji pracy skarżącego jako kierowcy ciągnika rolniczego zatrudnionego przy pracach polowych w Spółdzielni Kółek Rolniczych. Skarga powtarza ustalenia, że skarżący pracował jako traktorzysta. Nie jest sporne, że skarżący pracował jako traktorzysta stale i w pełnym wymiarze. W skardze podaje się, że skarżący wykonywał prace „kierowcy ciągnikowego” i tu należy stwierdzić, że nie była to inna praca niż praca traktorzysty, bo takie są ustalenia faktyczne zaskarżonego wyroku. Nazwa „kierowca ciągnikowy” nie oznacza innej pracy. Już w odwołaniu skarżący podaje zamiennie (w nawiasie), że kierowca ciągnikowy to traktorzysta. Zeznania świadków określają pracę skarżącego jako traktorzysty. Taką nazwę stanowiska pracy skarżącego wpisywano w jego legitymacji ubezpieczeniowej i w zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu

(ZUS Rp-7 - w aktach rentowych). Skarżący niezasadnie podaje, że stanowisko „kierowcy ciągnikowego” zostało umieszczone w dziale VIII, poz. 43, pkt 3 wykazu stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., gdyż nie ma w nim takiej regulacji ani stanowiska „kierowcy ciągnikowego”. Nie jest uprawniona teza skargi, że skoro skarżący wykonywał prace w ramach usług wykonywanych przez pracowników zatrudnionych w Spółdzielni, zajmującej się wykonywaniem zadań należących do branży transportowej, to jego praca była pracą w transporcie. Jest to sprzeczne z końcową konstatacją Sądu Apelacyjnego, że zaliczeniu mógłby podlegać jedynie okres, w którym wykonywane były stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prace transportowe, a więc co najwyżej 5 miesięcy w każdym roku (od października do końca lutego), co dałoby łącznie niecałe 9 lat. Innymi słowy Sąd powszechny ustalił, iż skarżący jedynie w części - a nie stale i w pełnym wymiarze - wykonywał prace transportowe.

Wnioskowanie Sądu Apelacyjnego ze względu na miejsce pracy i charakter pracy skarżącego było uprawnione (wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13). Zostało potwierdzone w szeregu zgodnych orzeczeń Sądu Najwyższego, w których przyjmuje się, iż zatrudnienie traktorzysty przy pracach polowych w rolnictwie nie stanowi pracy w szczególnych warunkach z wykazu A, dział VIII, poz. 3, do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, czyli pracy kierowcy ciągnika w transporcie.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest zgodne w stwierdzeniu, iż nie można uznać, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą „w transporcie”, nawet jeżeli kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe. Dla zakwalifikowania pracy kierowcy ciągnika, jako wykonywanej w warunkach szczególnych, istotne znaczenie ma to, czy była ona wykonywana w transporcie czy w ramach rolniczych prac polowych (wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2016 r., III UK 132/15, zob. także wyroki z 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, z 22 października 2013 r., III UK 144/12, z 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, z 23 lutego 2017 r., I UK 43/16 i I UK 76/16, z 20 kwietnia 2017 I UK 154/16, z 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, z 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13).

Praca kierowcy ciągnika w transporcie i praca traktorzysty w rolnictwie, to nie

są tożsame zatrudnienia w aspekcie możliwości jednakowej ich kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Zasadnie podkreśla się główną różnicę wynikającą z tego, że „stanowisko kierowcy ciągnika w dziale VIII „w transporcie i łączności”, mimo ujęcia pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych (poz. 3) odrębnie od pracy kierowców samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych (poz. 2), łączy szkodliwość tej pracy nie z samym faktem prowadzenia tych pojazdów, lecz z faktem prowadzenia ich przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych związanych z uczestniczeniem takich pojazdów w ruchu publicznym. Obciążeń, których nie ma, jak uznał prawodawca, przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe” (wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2016 r., I UK 218/15).

Należy właściwie uchwycić wyjątek i zasadę. Zasadą jest to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym (na zasadę tę wskazuje się w pierwszej kolejności w wyrokach Sądu Najwyższego wyżej wskazanych). Jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika z własnej jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale.

Natomiast wyjątek może być uprawniony w sytuacji, gdy stopień szkodliwości, czy uciążliwość danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana. Wówczas brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. została przyporządkowana do innego działu. Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13,

z 26 marca 2014 r., II UK 368/13 i dalsze na które zwrócono uwagę w wskazanym wyżej orzecznictwie).

Ujmując obrazowo, to pracą w szczególnych warunkach może być praca kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony wykonywana nie tylko w transporcie (dział VIII, poz. 2), lecz także w innym dziale (np. w rolnictwie). Jednak nie chodzi wówczas o samo zatrudnienie w charakterze kierowcy (etat, funkcję), lecz o taką samą pracę kierowcy jak praca kierowcy w transporcie, czyli w szczególnych warunkach, zatem o sytuację w której, zasadniczym zadaniem wypełniającym czas pracy jest praca kierowcy (stała i w pełnym wymiarze). Wyjątek swe uzasadnienie ma zatem w tym, że również w innej branży wykonywana jest taka sama praca, zatem nie mniej trudna i tak samo obciążająca (szczególna wg. wykazu rozporządzenia).

Nie jest uzasadniona teza, że praca traktorzysty jest zawsze równoznaczna z pracą kierowcy ciągnika z wykazu A, dział VIII, poz. 3. Pracą w szczególnych warunkach jest praca „kierowcy ciągnika” a nie praca „traktorzysty”. Takie połączenie różnych stanowisk, czyli kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywanym także traktorem). Pojazdy z wykazu A, dział VIII, poz. 3 (ciągniki), to nie muszą być tylko ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze to nie są pojazdy służące do transportu towarów ani do przewozu ludzi. Natomiast traktor (ciągnik rolniczy) może służyć do transportu, jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to jego zasadnicza funkcja. Zgodnie z ustawą z 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodnich; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała więc prace z maszynami do prac rolnych i to była jego zasadnicza funkcja. Traktorzysta pracował w polu lub w obrębie gospodarstwa rolnego. Ciągnik rolniczy nie był pojazdem przeznaczonym głównie do dalszych wyjazdów i do transportu. Używano do tego w pierwszej kolejności właściwych samochodów, bo te były sprawniejsze komunikacyjnie (transportowo) i nie były tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodzi więc o samochody z

wykazu A, dział VIII, poz. 2. Obok nich są ciągniki (poz. 3), przeznaczone z swej funkcji do transportu, które nie były samochodami i nie musiały być też ciągnikami rolniczymi. Prócz samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych były też ciągniki drogowe o specjalnej budowie i przeznaczeniu, służące do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych.

Zasada i wyjątek wynikają również z analizy wykazu prac w szczególnych warunkach, który ma charakter zamknięty. Nie jest możliwe orzecnicze wykreowanie pracy w szczególnych warunkach na podstawie przepisu ustawy emerytalnej (art. 32) bez osadzenia takiej pracy w pozytywnym zapisie rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Chodzi o to, że kierowcy ciągników rolniczych (traktorzyści) stanowili niemałą grupę pracowników zatrudnionych w zakładach rolnych lub spółdzielniach, w tym świadczących usługi dla rolnictwa (państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie kółek rolniczych, rolnicze spółdzielnie produkcyjne). Gdyby praca traktorzysty miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X, wykazu A, czyli dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Prawodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach. Można dalej poszukiwać i stwierdzić, że skoro traktorzyści pracowali nie tylko w rolnictwie, bo pracowali przykładowo w leśnictwie albo w zakładach miejskich (np. w zieleni miejskiej, w zakładach oczyszczania czy wodociągach), to wówczas można by poszukiwać zapisu o pracy traktorzysty czy kierowcy ciągnika w rozdziale XIV, wykazu A, czyli dotyczącym prac różnych. Jednak i tam nie ma takiego zapisu. W tej sprawie spór dotyczył pracy z wykazu A, dział VIII, poz. 3. Nie można stwierdzić, iż ciągniki rolnicze nie były używane do transportu. Wożone były wszak płody rolne a także inne towary na przyczepach. W tej sprawie Sąd nie wykluczył prac transportowych. Oddzielił je od prac polowych. Skarżący nie podważył ustaleń i oceny Sądu, że prace transportowe mogły obejmować co najwyżej 5 miesięcy w każdym roku, co nie wystarcza do wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

